

Wyrok z dnia 27 września 2000 r.

II UKN 745/99

Nabycie przez nauczyciela prawa do emerytury nie stanowi przeszkody do ustalenia jego niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszkowski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 września 2000 r. sprawy z wniosku Andrzeja W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o rentę z tytułu choroby zawodowej, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 lipca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 lipca 1999 r. [...] oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w S. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 9 listopada 1998 r. [...], zmieniającego decyzję strony apelującej przez przyznanie Andrzejowi W. prawa do renty z tytułu trwałej częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, od dnia 1 grudnia 1997 r.

Sąd ustalił, że ubezpieczony pracował na stanowisku nauczyciela, w tym nieprzerwanie od 1 września 1964 r. do 31 sierpnia 1997 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 20 sierpnia 1992 r. przyznał mu prawo do emerytury, zawieszając wypłatę świadczenia. Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny decyzją z dnia 5 listopada 1997 r. stwierdził u Andrzeja W. chorobę zawodową – przerostowy nieżyt i niedowład strun głosowych. Podstawę faktyczną decyzji stanowiło ustalenie, że przewlekły przerostowy nieżyt krtani oraz uogólniona miażdżyca, powodujące częściową niezdolność wnioskodawcy do pracy, nie pozostają w związku z chorobą zawodową. Konkluzji tej nie podzieliły dwa zespoły biegłych. W ich opiniach, prze-

wlekły przerostowy nieżyt krtani z niedowładem strun głosowych prawdziwych powodujący trwałą częściową niezdolność do pracy ubezpieczonego pozostaje w związku z chorobą zawodową.

W ocenie Sądu, spełnione zostały, określone w art. 18 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), warunki do nabycia przez Andrzeja W. prawa do renty z tytułu częściowej trwałej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie przepisów postępowania, a to art. 290 § 1 KPC, art. 381 KPC i art. 382 KPC, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania. Zdaniem organu rentowego, Sąd nie odniósł się do wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji „o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł. na okoliczność, czy stwierdzone u wnioskodawcy schorzenia narządu głosu, uznane za chorobę zawodową, czynią go niezdolnym do pracy zarobkowej”, czym uchybił art. 381 KPC. Uchybienie to miało wpływ na wynik sprawy, albowiem strona skarżąca kwestionowała opinie biegłych, którzy „postawili znak równości pomiędzy upośledzeniem czynności organizmu czyli elementem medycznym a niezdolnością do pracy, a więc pojęciem z kategorii zawodowo – ekonomicznej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Art. 381 KPC ogranicza dopuszczalność powoływania „nowości” w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe dowody, gdy strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Nie jest usprawiedliwione twierdzenie strony skarżącej jakoby potrzeba powołania dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy powstała dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Główny Lekarz Orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował opinię biegłych sądowych (chirurga, internisty i laryngologa) z dnia 4 maja 1998 r., a następnie opinię drugiego zespołu biegłych, powołanego przez Sąd w rezultacie uwzględnienia „sprzeciwu”, z takim uzasadnieniem, że „nie ma przeciwwskazań do pracy emerytowanego nauczyciela”. W dniu 29 września 1998 r. strona skarżąca wniosła o powo-

łanie kolejnego, trzeciego zespołu biegłych. Sąd pierwszej instancji na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego apelacją wyroku (w dniu 9 listopada 1998 r.) przesłuchał w charakterze świadka Józefa Janusza D. - lekarza orzecznika ZUS. Ten nie podważał opinii biegłych w jej aspekcie medycznym. Potwierdził, że także w jego ocenie schorzenia rozpoznane u wnioskodawcy nie pozwalają na pracę w zawodzie nauczyciela. Odmowę orzeczenia niezdolności do pracy ubezpieczonego w związku z chorobą zawodową uzasadnił tym, że Andrzej W. jest nauczycielem emerytowanym. Jako nauczyciel emerytowany nie świadczy pracy, wobec czego choroba zawodowa nie stanowi przeszkody w wykonywaniu przez niego zawodu.

Pogląd, że choroba zawodowa nie stanowi przeciwwskazania do pracy emerytowanego nauczyciela jest błędny. Nabycie prawa do emerytury, a nawet jej pobieranie, nie stanowią przeszkody w orzeczeniu związku niezdolności do pracy z chorobą zawodową. Ustalenie w tym przedmiocie stanowi przesłankę nabycia prawa do niektórych świadczeń (np. do jednorazowego odszkodowania i renty na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r.), które, ze względu zarówno na warunki nabycia do nich prawa jak i ich wysokość, mają charakter szczególny w stosunku do świadczeń należnych powszechnie. Nie ma żadnego przepisu, który wykluczałby związek konkretnego schorzenia zakwalifikowanego jako choroba zawodowa z niezdolnością do pracy narażającą na chorobę zawodową. Dotyczy to nie tylko pracowników czynnych zawodowo, ale także świadczeniobiorców – emerytów i rencistów. Na nietrafność opinii lekarza orzecznika ZUS, w części dotyczącej konstatacji, że choroba zawodowa emerytowanego pracownika nie może powodować jego niezdolności do pracy w wykonywanym zawodzie, wskazuje już choćby tylko treść art. 24 ustawy wypadkowej – przepisu regulującego zbieg prawa do emerytury „na podstawie innych przepisów” z prawem do renty „na podstawie niniejszej ustawy”. Nie sposób logicznie, teleologicznie i aksjologicznie uzasadnić tezy, że powołany przepis ma zastosowanie tylko w odniesieniu do osób, których niezdolność do pracy z tytułu choroby zawodowej powstała przed nabyciem przez nie prawa do emerytury.

Nie zasługuje też na aprobatę wywód strony skarżącej o zawodowo – ekonomicznym jedynie charakterze niezdolności do pracy jako przesłance nabycia prawa do renty. Obowiązek ubezpieczeń rentowego oraz wypadkowego i opłacania składek na te ubezpieczenia chroni przed skutkami utraty zdolności do zarobkowania własną pracą, ale nie jakąkolwiek, lecz w wykonywanym zawodzie. Nadto, rezygnacja z bio-

logicznego kryterium niezdolności do pracy, jako uprzednio, tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 100, poz. 461) głównego, nie znaczy pominięcia go jako kryterium uzupełniającego (pomocniczego) do zawodowo – ekonomicznego, obecnie podstawowego. Także przed 1 września 1997 r. niezdolność do pracy (wcześniej inwalidztwo) rozumiana była „zawodowo”, skoro przy ocenie jej stopnia i trwałości oprócz stopnia naruszenia sprawności organizmu należało uwzględniać możliwości wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej (art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). W rozpoznawanej sprawie problem ten jednak nie występuje, gdyż ocenie podlega zdolność nauczyciela, u którego rozpoznano chorobę zawodową, do pracy w zawodzie nauczyciela. Skoro przerostowy nieżyt strun głosowych jest chorobą zawodową powodującą częściową trwałą niezdolność do wykonywania pracy nauczyciela, to każdy nauczyciel, u którego stwierdzono takie schorzenie, przestaje być z tej przyczyny zdolny do pracy w swoim zawodzie.

Rację ma organ rentowy, że Sąd drugiej instancji powinien był odnieść się do wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji. Z szerokich motywów zaskarżonego wyroku wynika niewątpliwie, że uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do jej rozstrzygnięcia. Wobec zgody, że przerostowy nieżyt strun głosowych i ich niedowład są chorobą zawodową i powodują częściową trwałą niezdolność do pracy, uchybienie to nie miało żadnego znaczenia dla wyniku sprawy. Usprawiedliwioną podstawę kasacyjną stanowi zaś takie tylko naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 56/97 (OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 96), na który powołuje się w uzasadnieniu kasacji organ rentowy, że pominięcie wnioskowanego dowodu bez ustosunkowania się do tego wniosku stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacji i uzasadnia jej uwzględnienie, z tym wszakże zastrzeżeniem, że taki sposób naruszenia art. 381 KPC mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Pomimo powołania w petitum kasacji dalszych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, którym uchybił, zdaniem organu rentowego, Sąd, pełnomocnik strony skarżącej nie uzasadnił zarzutu naruszenia art. 290 § 1 KPC i art. 382 KPC. Kasacja jest swoistym, sformalizowanym środkiem zaskarżenia. Powinna nie tylko

wskazywać podstawy, ale także ich uzasadnienie (art. 393³ KPC). Sąd Najwyższy jest wszak związany jej granicami, uwzględniając z urzędu jedynie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC). Dokonując kontroli kasacyjnej orzeczenia w aspekcie jego zgodności z prawem - materialnym i procesowym - nie ma obowiązku, a nawet kompetencji, do poszukiwania możliwych uchybień i snucia domysłów na czym ewentualnie mogły one polegać.

Według art. 290 § 1 KPC, sąd może zażądać opinii instytutu naukowego lub naukowo - badawczego. Powołany przepis nie nakłada na sąd obowiązku dopuszczenia takiego dowodu ani z urzędu, ani na wniosek strony. Oceny czy uchybienie temu przepisowi miało istotny wpływ na wynik sprawy należy dokonywać w kontekście innych przepisów o dowodach, a w szczególności art. 217 KPC. Odmowa przeprowadzenia dowodu tylko wtedy mogłaby stanowić uzasadnioną podstawę kasacji, gdyby strona skarżąca wykazała, że sąd nie dopuścił wnioskowanego przez nią dowodu pomimo niedostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych. Tego organ rentowy nie wykazał. Twierdzenie, że nie zawsze rozpoznanie choroby zawodowej znaczy niezdolność do pracy z tego tytułu jest słuszne. W rozpoznawanej sprawie Sąd dokonał wszakże jednoznacznego ustalenia, że rozpoznane u wnioskodawcy schorzenia czynią go niezdolnym do pracy na stanowisku nauczyciela. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalenia tego skutecznie nie podważył.

Według art. 382 KPC, sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i apelacyjnym. Sąd drugiej instancji nie ma obowiązku prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie określił jakie fragmenty materiału dowodowego zebranego w sprawie przez Sąd pierwszej instancji i czego dotyczące Sąd drugiej instancji pominął oraz których dowodów nie uwzględnił. Zasadności zarzutu naruszenia tego przepisu zweryfikować w tej sytuacji nie sposób.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====